

WSPOMNIENIE

Księżda Józefa Krętosza, rezydenta w Parafii Świętego Józefa w Katowicach -Załężu, poznałam w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. W drugiej połowie 1977 roku i później w jego mieszkaniu spotykało się około 15 osób. Przeważali medycy. Oglądaliśmy filmy religijne i o tematyce politycznej sprowadzane przez Księżda sobie znanymi kanałami, głównie z Niemiec lub Austrii. Po projekcji trwały dyskusje i rozmowy. Spotkania te odbywały się przez około 10 lat.

Przy parafii św. Józefa działał (i zapewne nadal działa) zespół charytatywny prowadzony przez siostrę Walerię – jadwizankę. Siostra Waleria była świetną organizatorką pielgrzymek do sanktuariów, i nie tylko, w całej Polsce, trwających 1, 2 lub 4 dni. Ksiądz Józef był kapłanem na tych wyjazdach do momentu zaangażowania się w pomoc na terenach wschodnich. Sposób prowadzenia modlitw, głoszenia kazań i dzielenie się przemyśleniami dodawały nam, pielgrzymom, ducha.

W ostatnich latach spotykałam go bardzo rzadko, lecz wspomnienia spotkań są nadal żywe.

Katowice, 10.02.2014 r.

Hanna Odorkiewicz-Sikocińska